Nakład 21.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 110. Sosnowiec, czwartek 25 kwietnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 80 gr za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Na mniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97 telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Zarząd Powiatowej Kasy Oszczędności w Będzinie
podaje do wiadomości, że w dniu 25 kwietnia r. b., t. j. w czwartek otwiera
ODDZIAŁ w DĄBROWIE
Oddział ten załatwiać będzie **wszelkie czynności bankowe,** jako to: przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, **poczynając od 1 złotego,** otwieranie rachunków bieżących i czekowych, inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów, dyskonto weksli handlowych, udzielanie pożyczek rolnikom, rzemieślnikom i kupcom na dogodnych warunkach.
Za całość i bezpieczeństwo wkładów Powiatowy Związek Komunalny pow. Będzińskiego odpowiada **całym swoim majątkiem i wpływami podatkowemi.**

Manifestacja współpracy.

Klub B. B. na zamku wraz z całym rządem.

WARSZAWA, 24. 4 (wł.) Plenarne zebranie największego klubu parlamentarnego BBWR wzbudzało powszechne zainteresowanie. Zjazd posłów i senatorów bardzo liczny.

Posiedzenie rozpoczęło się o g. 12 i pół.

Pierwszy przemawiał prezes klubu, płk. Sławek o sytuacji politycznej w związku ze zmianą rządu i ustąpieniem prof. Bartla.

W dyskusji przemawiali o sytuacji politycznej i gospodarczej dwaj wiceprezesi klubu pos. Kościałkowski i dr. Polakiewicz. Pozatem omówiona została dalsza praca regjonalna w czasie zamknięcia sesji.

Po południu prezydent Rzplitej zaprosił cały klub BB, posłów i senatorów na zamek, gdzie zebrany był również cały rząd in corpore z premjerem Switalskim na czele.

P. prezydent odbył dłuższą konferencję z płk. Sławkiem, interesując się bliżej pracami bloku, poczem podejmował gości herbatką.

Plotki o „kryzysie" w Łodzi.

WARSZAWA, 24.4. Dowiadujemy się, że czynniki oficjalne otrzymały szczegółowe informacje z Łodzi o sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Informacje te całkowicie potwierdzają przypuszczenie, że komunikat podany do prasy o rzekomej »katastrofie« w przemyśle łódzkim był puszczony tendencyjnie.

Okazuje się, iż większa część wielkich fabryk pracuja na dwie zmiany, a zatem niema mowy o zmniejszaniu pracy w tygodniu.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy komunikuje, że ostatnio nie zanotowano wzrostu bezrobocia.

Jeszcze raz więc trzeba napiętnować metody działania pewnych sfer, które szerzą panikę w społeczeństwie, by móc ją potem wyzyskiwać dla swoich podejrzanych celów.

Bezczelne kłamstwa świstka endeckiego.

WARSZAWA, 24. 4. Wychodzi w Warszawie w godzinach wieczornych pisemko p. n. »Wieczów Warszawski«, które wśród opisów krwawych napadów bandyckich, morderstw, niesamowitych samobójstw, przemyca od czasu do czasu informacje z życia politycznego, podane oczywista w formie mocno sensacyjnej.

Jednakże i podawanie wyssanych z palca »redaktorskiego« plotek ma swoje granice. Wczoraj bowiem świstek endecki pod wielkim tytułem »Pracę po 13 ym maja obiecuje bezrobotnym minister Prystor« podał obszerną wiadomość o rozruchach bezrobotnych na ul. Ciepłej w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, interwencji policji i przemówieniu... p. ministra Prystora na prowizorycznem podwyższeniu pod gołem niebem do wzburzonych bezrobotnych.

Jak się okazuje, wiadomość ta od pierwszej do ostatniej litery jest zmyślona przez »gorliwego« redaktora. W dniu wczorajszym nie było zgromadzenia bezrobotnych, policja nie interwenjowała, a tem więcej nie przemawiał p. minister Prystor.

Sfałszowanie mowy członka rządu, zawierającej ważkie zapowiedzi — czego się dopuścił świstek endecki — jest bodajże pierwszym wypadkiem w historji prasy polskiej. Wypadkiem zasługującym na najsilniejsze napiętnowanie.

Komisarjat rządu oddał sprawę w ręce prokuratora.

Wiadomość tę powtórzyły niektóre pisma prowincjonalne, a między innemi nasze. Przetelefonowała nam ją »polska informacja dziennikarska«.

Chamberlain z całą stanowczością

odpiera zakusy Berlina.

LONDYN, 24. 4. Na posiedzeniu Izby gmin podsekretarz stanu Chamberlain, w odpowiedzi na interpelację, co rząd angielski zamierza uczynić wobec zachłanności apetytów Rzeszy niemieckiej na kolonje, odpowiedział w formie zdecydowanej, że rząd Wielkiej Brytanji uważa, iż kwestja kolonji została załatwiona przez traktat wersalski. Nie liga narodów zatem, lecz traktat wersalski jest głównym fundamentem dla stosunku prawnego poszczególnych państw, mających mandaty kolonjalne. Wielka Brytanja ma kolonje w stałem swem posiadaniu. Chamberlain nie słyszał, aby którégokolwiek z państw, posiadających mandaty kolonjalne, zamierzało zrezygnować ze swych terytorjów.

To stanowisko rządu angielskiego zostało gruntownie wyjaśnione niemcom na konferencji lokarneńskiej i od tego czasu kilkakrotnie powtórzone. Gdyby jedna z kolonji została w jakikolwiek sposób bez pańswa opiekuńczego, wówczas sprawa dalszej administracji tej kolonji stałaby się aktualną. Pretensje niemieckie jednak w tym wypadku byłyby rozpatrywane na równi z pretensjami innych państw, będących członkami ligi narodów. Zgóry przewidzieć takiego wypadku nie można.

W końcu oświadczył Chamberlain, że od chwili podpisania traktatu lokarneńskiego nie było mowy o mandatach kolonjalnych, mimo, że ze strony Niemiec usiłowano kilkakrotnie kwestję tę poruszyć.

Stanowcza odpowiedź Chamberlaina wywarła w parlamencie głębokie wrażenie. Deklaracja angielskiego podsekretarza stanu uważana jest za ciężki policzek, wymierzony zachłanności niemieckiej.

Walki w Chinach.

CZE-FU, 23.4. Wojska nacjonalistyczne pod wodzą Lui-Czien-Nien weszły dziś rano, nie spotykając oporu, do Cze Fu. Wojska północne bezładnie cofają się na północ.

W ciągu 12 miesięcy już trzeci raz wojska nacjonalistyczne odbierają miasto Cze Fu z rąk generała wojsk północnych Czang - Tsun - Czanga.

Niezwykły desperat

w celu samobójczym połknął szkło, dwie łyżki i widelec.

Zamieszkały w Warszawie 26 letni Kazimierz Makowski, od dłuższego czasu bez zajęcia, przed kilku dniami został okradziony. Cios ten Makowski wziął do serca, że postanowił popełnić samobójstwo.

Wczoraj w nocy, po powrocie do mieszkania (Rynek Starego Miasta 19), Makowski porwał z lampy naftowej szkło, zaczął je gryźć i połykać. Następnie wziął łyżkę stołową, przemocą wepchnął ją w przełyk, poczem uczynił to samo z łyżeczką platerowaną i trzonkiem od widelca.

Jęki Makowskiego obudziły kuzynkę jego, która wijącego się z bólu desperata przewiozła do II komisarjatu na ul. Kapucyńską. Przybyły wkrótce lekarz pogotowia, spotkawszy się z tak niezwykłym pacjentem, przewiózł go na oddział chirurgiczny do szpitala Dz. Jezus. Zachodzi konieczność dokonania operacji.

Stan Makowskiego ciężki.

13 proc. dla banków, 15 proc. dla spółdzielni.

WARSZAWA, 24. 4. (wł). Ministerjum skarbu ustaliło stopę dyskontową dla banków prywatnych na 13 proc., dla spółdzielni na 15 proc.

Polska żąda,
aby Niemcy złożyli wyraźne oświadczenie w związku z memorjałem Schachta.

BERLIN, 24. 4. »Voss. Ztg.«, omawiając stanowisko polskie wobec niesłychanego politycznego wystąpienia Schachta w Paryżu, oświadcza między innemi, że rząd polski oczekuje od Rzeszy sprostowania oświadczenia Schachta. Niemcy powinni stwierdzić wyraźnie, że kwestja reparacji nie łączy się z żądaniem kolonjalnych zdobyczy i rewizji granicy polsko niemieckiej.

Do czego prowadzi warcholstwo partyjne?

KATOWICE, 24. 4. Narodowa partja robotnicza oraz chrześcijańska demokracja p. Korfantego, poleciły swym członkom i sympatykom, aby w dniu 3 maja b. r. wzięły udział tylko w nabożeństwach, wstrzymując się natomiast od udziału w pochodach. Tego rodzaju bojkot pochodu 3 maja ze strony N. P. R. i Ch. D. Korfantego wywołał ogólne zgorszenie w opinii publicznej na G. Śląsku, jeżeli bowiem gdzie, to tam właśnie solidarność w sprawach ogólno-państwowych jest obowiązkiem obywatelskim.

Ma to być protest ze strony tych organizacyj za rzekome rozbijanie wieców przez związek powstańców śląskich. Ale nic nie usprawiedliwia tego gorszącego i skandalicznego bojkotu.

Bojkot ze strony N. P. R. i Ch. D. wywołał ogólną radość w obozie niemieckim. Wojna domowa na Śląsku i zaślepienie partyjne przybiera już formy zastraszające!!!

Skarby w starej słomie z siennika
sprzedanej nieopatrznie żebrakowi.

KRAKÓW, 24. 4 Żona szewca Henryka Kornblumowa, zamieszkała przy ul. Lwowskiej 15 wpadła z wielkim płaczem do komisarjatu policji i oświadczyła, że wczoraj rano sprzedała jakiemuś żebrakowi starą słomę z siennika, z której zapomniała wyjąć dwie książeczki oszczędnościowe: jedna na 1000 zł., drugą na 300 dolarów, oraz skrypt dłużny na 1200 zł., damski złoty zegarek z łańcuszkiem, zegarek męski srebrny, 9 pierścionków damskich złotych i sznur prawdziwych korali.

Policja poszukiwała bezskutecznie eż do wieczora tego żebraka.

Inne banki państwowe podwyższają stopę dyskontową.

BUDAPESZT, 24. 4. Węgierski Bank Narodowy podwyższył z dniem 24 bm. stopę dyskontową z 7 na 8 proc.

WIEDEŃ, 24. 4. Wiedeński Bank Narodowy podwyższył stopę dyskontową z 6.5 na 7.5 proc.

Wielki pożar lasu.

SKIERNIEWICE, 24. 4. Wczoraj, około godz. 4 popoł. w tak zwanej puszczy Marjańskiej koło Skierniewic wybuchnął z niewiadomej przyczyny pożar, który wkrótce objął około 15 morgów młodego lasu.

Przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa ze Skierniewic usiłowała umiejscowić pożar, jednakże aż do tej chwili szalejący żywioł nie został opanowany.

Miejscowe starostwo wezwało wojsko i okolicznych włościan do pomocy przy gaszeniu pożaru.

Prenumerujcie
„Expres Zagłębia"

Działalność sądów pracy.

(Wywiad z przewodniczącym sądu pracy w Sosnowcu p. sędzią H. Janczewskim)

Szybki wzrost w ostatnich latach ustawodawstwa socjalnego w Polsce musiał pociągnąć za sobą wprowadzenie w życie sądownictwa pracy. Podobnie jak we wszystkich krajach uprzemysłowionych, tak i u nas powstawała ogromna ilość spraw pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami. Sądy powszechne, przeciążone innemi sprawami, nie były w stanie zatargów, wynikających z tytułu najmu pracy, należycie załatwiać, co bardzo ujemnie odbijało się na interesach klasy pracującej.

To też utworzenie sądów pracy było wyrazem specjalnej troski państwa o wymiar sprawiedliwości w tej doniosłej dziedzinie życia społecznego, której regulowanie, w myśl zasad sprawiedliwości społecznej, jest nakazem chwili obecnej i przyczynia się w dużej mierze do złagodzenia tysięcznych konfliktów, zupełnie nie pożądanych dla życia państwowego.

Obecnie, po trzech miesiącach istnienia sądów pracy na ziemiach Rzplitej, możemy należycie sobie zdać sprawę z rezultatów, jakie dają nam sądy pracy.

Chcąc poinformować naszych czytelników, jak pracuje sąd pracy w Sosnowcu, zwróciliśmy się do przewodniczącego p. sędziego H. Janczewskiego o informacje w tej sprawie.

P. sędzia Janczewski powiedział nam, co następuje:

Od pierwszych już dni powołania do życia sądu pracy w Sosnowcu poczęły wpływać różne sprawy. Dotychczas zostało rozpatrzonych sto kilkadziesiąt spraw. Są to przeważnie pretensje robotników, pracowników umysłowych, uczniów i terminatorów rzemieślniczych oraz dozorców i służby domowej. Pretensje te, jak to zresztą przewiduje ustawa, nie przekraczają 5 tysięcy złotych, a przeważnie sięgają zaledwie setek złotych.

Poza tem — mówi p. sędzia Janczewski — mieliśmy już na swoim warsztacie pracy sprawę eksmisji mieszkaniowej, związanej z uposażeniem robotnika oraz zdarzały się wypadki wydawania przez sąd zaświadczeń tym pracownikom, którym pracodawcy odmówili wydania zaświadczeń z przepracowanego u nich okresu czasu.

Na uwagę zasługuje — kontynuuje dalej sędzia Janczewski — bardzo charakterystyczna rzecz, że dotychczas ze strony pracodawców nie wpłynęły żadne sprawy. Była wprawdzie jedna sprawa, którą właściwie możnaby zaliczyć do tej kategorji, jednakże o małem znaczeniu.

— Cóż to za sprawa? — pytamy.

— Hm. — mówi p. sędzia Janczewski — pewien pracodawca zwrócił się do sądu pracy z żądaniem, abyśmy zmusili jego służącą, która go opuściła, do powrotu do służby. Naturalnie, sąd tego żądania nie był w stanie uwzględnić.

— A jak, panie sędzio, ławnicy wywiązują się ze swoich obowiązków?

— Jak dotychczas bardzo dobrze. Zazwyczaj zawiadamiamy dwuch ławników i dwuch zastępców, ci zaś porozumiewają się z sobą i zawsze na sesję stawiają się punktualnie. Dodać należy, że sesje odbywamy trzy razy w tygodniu.

— Jakim personelem dysponuje p. sędzia?

— Bardzo skromnym. Poza mną jest jeszcze sekretarz i jeden urzędnik. Z każdym dniem jednak ilość spraw wzrasta i ten personel jest stanowczo już za szczupły.

— Więc ciągłość prac sądu jest zapewniona—rzucamy pytanie.

— Bezwątpienia, proszę pana. Wszak należy mieć na względzie, że kompetencje sądów pracy będą w naj liższym czasie rozszerzone. Dziś już bowiem czynione są przygotowania do rozszerzenia działalności sądów pracy przez rozstrzyganie wszelkich sporów pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami rolnymi i leśnymi. Teren działania sądu pracy w Sosnowcu jest dość rozległy, obejmuje bowiem ten sam teren, na którym pracują dwa sądy grodzkie, mianowicie w Sosnowcu i Czeladzi. Z chwilą więc przekazania nam spraw pracowników rolnych i leśnych praca nasza znacznie wzrośnie.

Jak z tego krótkiego wywiadu można się zorjentować, sądy pracy, pomimo ich zwalczania przez przemysłowców, dają już w pierwszych miesiącach swego istnienia bardzo piękne rezultaty. Potrzeba powołania tego rodzaju instytucyj była poprostu nieodzowną. Dobitnie potwierdza to fakt, że ze strony naszych pracodawców dzieje się niestety dużo nieprawości, które musi rozstrzygać sąd pracy.

Powołanie do życia sądów pracy i wspaniale rozpoczęta działalność tych instytucyj to jeszcze jedna chwalebna karta w dziejach naszego ustawodawstwa, opartego na zasadach sprawiedliwości społecznej.

(y)

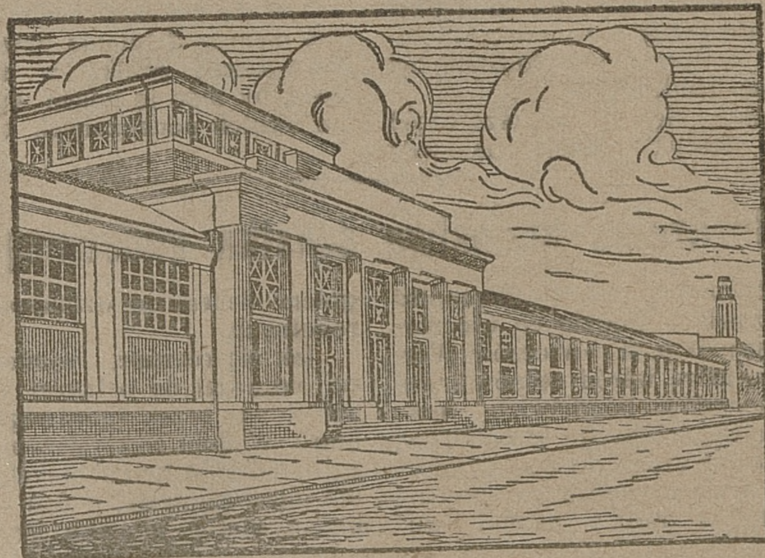
P.W.K. musi zwiedzić cała Polska
Prace przygotowawcze do wystawy na ukończeniu. Otwarcia dokona prezydent Rzplitej 16 maja 1929 r.

(Od własnego korespondenta „Expresu Zagłębia")

Poznań, w kwietniu.

Przygotowania do otwarcia P. W. K. są już na ukończeniu, a faktyczne ich zamknięcie nastąpi najpóźniej 10 maja. Otwarcia wystawy dokona pan prezydent Rzplitej dnia 16 maja 1929 r., o godz. 10 ej rano. Kwestje zasadnicze, decydujące o powodzeniu strony organizacyjnej, rozwiązano niemniej pomyślnie i do udziału w wystawie zgłosiła się nadspodziewana ilość wystawców, przyczem metraż wystawowy jest kompletnie pokryty. Poważny procent wystawców wpłaciło pełne sumy, wynikające z tytułu umów i dzierżaw, a zetem i kwestja finansowa organizacji jest załatwiona. W tej chwili energia i wysiłek dyrekcji P. W. K. zwraca się w inną stronę, a mianowicie w kierunku uświadomienia społeczeństwa o konieczności zainteresowania się wystawą, zwiedzenia i wyciągnięcia z niej odpowiednich korzyści. P. W. K. zorganizowana została trudem i wysiłkiem całego narodu, dla zaszczytnych celów i zbrodnią byłoby, gdybyśmy tych celów nie osiągnęli.

Prezydent Rzplitej przy organizowaniu P. W. K. powiedział:



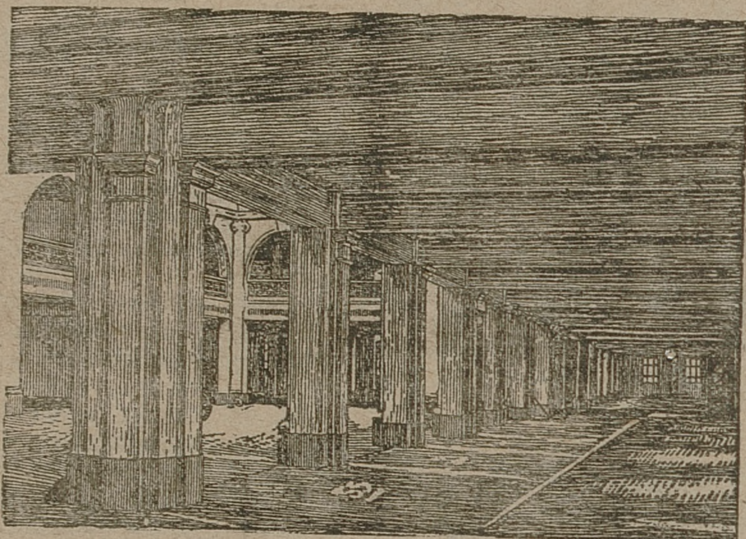
Hala przemysłu papierniczego, graficznego i chemicznego na P. W. K.

„Powszechna wystawa krajowa nietylko powinna dać pełny obraz dzisiejszej twórczości całego narodu, ale i podnietę do tem większego jej rozwoju. Z tego względu jaknajszerszy udział w urządzeniu wystawy powinny wziąć wszystkie produ-

jące czynniki wedle sił i możności".

Z całem zadowoleniem podkreślić trzeba fakt, że czynniki produkujące nie zostały obojętne na apel pana prezydenta i w wystawie wzięły udział gremjalny. Kwestja organizacyjna wystawy jest zatem załatwiona, a na czoło zagadnień wysuwa się kolejno problem jej racjonalnego wykorzystania. Rozwiązanie tego problemu spoczywa w rękach całego narodu, a sprowadza się do jaknajliczniejszego zwiedzania P.W.K. przez jaknajszersze sfery polskiego społeczeństwa, przyczem jednak postawić należy warunek, że zwiedzanie to musi się odbywać racjonalnie.

konsumenta polskiego z polską wytwórczością, przekonać go, że fabrykaty polskie nie ustępują produkcji zagranicznej, ale ją nawet przewyższają; przywiązać go do swojskich wyrobów. Wystawa musi również pociągnąć za sobą wzmożenie się naszego eksportu, co w wyniku da poprawę naszego bilansu płatniczego. Ale te wszystkie wyniki są możliwe do osiągnięcia tylko wówczas, gdy wystawę zwiedza jaknajszersza rzesza społeczeństwa, zwiedzą ją na trzeźwo, dostrzegą w różnych dziedzinach naszej wytwórczości ewentualne braki i niedociągnięcia, a zainteresowani przystąpią do ich usunięcia z pełną świado-



Fragment wnętrza hali przemysłu metalowego na P. W. K.

W wystawie muszą wziąć udział wszystkie sfery społeczne, organizacje i wszystkie zawody. Wystawę musi zwiedzić robotnik, handlarz, kupiec i przemysłowiec, inteligent, urzędnik oraz uczony, ale zwiedzić — jak powiedzieliśmy — racjonalnie, t. zn. z pobytu na wystawie wyciągnąć wszelkie dostępne korzyści. A tych korzyści da się wyciągnąć wiele, gdyż będzie ona kopalnią nauki we wszystkich dziedzinach życia.

Cele P. W. K. głęboko sięgają w nasze życie gospodarcze i polityczne i mogą być bodźcem do racjonalniejszych i intensywniejszych poczynań w kierunku mocarstwowego rozwoju Polski niepodległej. Niemniej ważne są jej założenia gospodarcze. Ma ona na celu zapoznać

mością dalszych dróg rozwojowych naszego gospodarstwa narodowego.

I jeszcze jedno. Na powszechną wystawę krajową zjeżdża b. poważna ilość wycieczek, reprezentujących bratnie narody słowiańskie. Wymienimy tu choćby wszechsłowiański zjazd śpiewaczy, wszechsłowiański zlot sokołów i wszechsłowiański zjazd chór. akad. śpiew. Okoliczność, tę która po raz drugi nie prędko się zdarzy, zainteresowane czynniki polskie powinny wykorzystać w całej pełni i postarać się wreszcie o położenie podwalin pod przyszłą współpracę narodów słowiańskich, która jest z punktu widzenia interesów własnych wszystkich tych narodów, nietylko wskazana, ale wręcz konieczna.

Wasz.

Hej, strzelcy, wraz!

Z zebrania delegatów okręg. związku strzeleckiego.

Kielce, 22 kwietnia.

W ub. niedzielę odbył się w Kielcach zjazd delegatów okręgowego związku strzeleckiego. W zjeździe brał udział poza delegatami z terenu całego okręgu, wydział wykonawczy, komendanci i prezesi poszczególnych obwodów. Przed zjazdem odbyło się plenarne posiedzenie zarządu okręgowego wraz z wydziałem wykonawczym przy udziale prezesów i komendantów obwodów, na którem wyrażono votum nieufności dotychczasowemu prezesowi okręgowemu p. Pawłowi Gettlowi, wobec czego zjazdowi przewodniczył wiceprezes p. Władysław Kosterski.

Skład dotychczasowego zarządu okręgu był następujący: prezes p. Paweł Gettel, I wiceprezes p. Władysław Kosterski, II wiceprezes doktorowa Zofja Ostromęcka, skarbnik p. Aleksander Grabiński, sekretarz p. Tadeusz Jackowski, zastępcy p. Wanda Ostachowska, Jan Wojciechowski, Bogusław Swieżawski, Franciszek Sowiński, Włodzimierz Kałuba, Witold Poziomski, Judycki, Tomasz Gromadzki, Tomasz Barthanowski, Wincenty Nawrot. Z powyższych osób sześć ostatnich nie brało udziału w pracach wydziału, a p. Kałuba złożył swój mandat przeniesiony do Pinczowa na stanowisko starosty.

Obecnie po dokonaniu wyborów do zarządu powołani zostali: pp. prezes Artwiński Stefan, członkowie: Grabiński Aleksander, (sekret. sejmiku kieleckiego), Gąszczyk Aleksander (kierownik państw. monop. tytoń. w Kielcach), Kosterski — Spalski Władysław (por. rezer.), Nowicka Weronika, Sowiński Franciszek (legjonista I br.), Stanek Jan (profesor seminarjum naucz.), Stefański Wacław (skarbnik sejmiku kielec.), Swieżawski Bogusław (inż., wiceprezes rady miejskiej w Kielcach), Wojciechowski Jan (mierniczy), Wrzesiński Marceli, inż. Slączka i Jan Kruczek.

Do komisji rewizyjnej weszli: Chyba Jan, Green Juljan, Kadera Henryk, dr. Jokiel Wincenty, W. Ostachowska, Potocki, Rubnik J. i Semik.

Do sądu honorowego: S. Artwiński, Jan Skalski, kmdt. mjr. A. Tiwołowicz, dr. Bellert i Nowicka.

W okresie sprawozdawczym rocznym do kwietnia rb. zarząd odbył 25 zebrań wydz. wykonawczego oraz wykonał rolę organizatora, jako komitet »marszu szlakiem kadrówki«. Nazewnątrz zarząd występował podczas protestu przeciwko germanofilskiej polityce Calondera na Górnym Sląsku i wspólnie z zarządem zw. legjonistów i POW. wystąpił z inicjatywą obchodu Imienin marszałka Piłsudskiego.

Działalność komendy okręgu, pozostającej w doświadczonych rękach kmdta, majora rezerwy A. Tiwołowicza ilustrują następujące liczby: 146 oddziałów, a w stadjum organizacji 28 oddziałów, w ogólnej sile 4634 ludzi. Komenda w okresie sprawozdawczym zorganizowała 14 zawodów sportowych i marszowych, m. i. bieg sztafetowy Suchedniów—Kielce (28 klm.), Pinczów — Czarkowy (42 klm.), Kielce — Chęciny—Kielce (42 klm.), oraz marsz Sulejówek — Warszawa.

Ponadto urządzono kilkanaście zawodów lekkoatletycznych łącznie z komitetem WFPW. Dla zawodów piłki nożnej, siatkówki itp., okręg kielecki posiada 12 własnych boisk, oraz kilkadziesiąt własnych przyrządów sportowych, 10 strzelnic. Zespół reprezentancyjny strzelecki okręgu kieleckiego zdobył w ub. roku dwa mistrzostwa na wojewódzkich zawodach strzeleckich w Kielcach; na VII ogólnopolskich zawodach w Przemyślu zdobył 2 pierwsze nagrody, 4 drugie, 2 trzecie i 4 czwarte; zdobył mistrzostwo związku zespołowo w strzelaniu z broni małokalibrowej i zajął drugie miejsce na IV narodowych zawodach w Toruniu, przyczem jeden z członków zespołu pobił zeszłoroczny rekord polski z broni krótkiej na 50 mtr. Ogółem zorganizowano 46 zawodów strzeleckich, oraz 20 zawodów PW i WF.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 25 Czwartek	Dziś: Marka Jutro: Kleta Wschód słońca 4.19 Zachód „ 18.48

RADJO.

WARSZAWA.

Czwartek 25 — kwietnia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie. oraz kom. lotn.-meteorologiczny.
12.10 Odczyt dla młodzieży szkolnej.
12,40 Koncert dla młodzieży szkolnej z filharmonji warszawskiej.
14,50 Komunikaty: meteor., gosp.
15,10 Odczyt pt. „Sądy pracy".
15,35 Komunikat LOPP.
16,15 Program dla dzieci i młodzieży Transmisja z Krakowa.
17,— „Wśród książek".
17,25 Odczyt pt. „Zaopatrzenie w wodę i usuwanie nieczystości".
17,55 Koncert solistów.
18 50 Rozmaitości.
19,10 Odczyt pt. „Tani opał traktorowy"
19,35 Nadprogram, komunikaty.
19.56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,30 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R.
20,15 Transmisja słuchowiska z Krakowa.
22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., sportowy, kom. PAT., nadpr.
23,— Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

KATOWICE.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.
12,15 Transmisja odczytu dla młodzieży szkolnej z Warszawy.
12,40 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z filharmonji Warszawy.
15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.
16,— Koncert płyt gramofonowych.
16,15 Audycja dla dzieci z Krakowa.
16,45 Dalszy ciąg koncertu płyt gramofonowych.
17,— Odczyt pt. „Zabobony i przesądy na przestrzeni wieków".

DLA OSÓB
z CERĄ
POŁYSKUJĄCĄ
SKŁONNĄ do
WĄGRÓW
MYDŁO
ALKALICZNE
KARPIŃSKIEGO

17,25 Skrzynka pocztowa.
17,55 Transmisja z Warszawy.
18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 Odczyt z cyklu: „Wiosna narciarska".
19,35 Lekcja praktyczna używania telegraficznych znaków Morsea.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,00 Komunikat śląskich kół śpiewaczych.
20,15 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa.
21,15 Transmisja słuchowiska z Krakowa.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Co wyświetlają kina;

Kino „Uciecha" »Spowiedź uczciwej kobiety«.

Kino „Wawel" »Romans kawalera de Bussy«.

Teatr w Katowicach

Czwartek, dnia 25 bm.: »Bal Maskowy«.

Ogólna.

(o) **Kredyt z państ. funduszu budowlanego tylko na budowę domów mieszkalnych.** W myśl okólnika ministerjum spraw wewnętrznych pożyczki państwowego funduszu budowlanego mogą być obecnie używane tylko na budowę domów mieszkalnych.

Nie wolno przeto funduszem tym dysponować komitetom rozbudowy na budowę pensjonatów, hoteli, sanatorjów, a nawet szkół i urzędów, chociażby nawet w ten sposób miało się zwolnić pewną ilość lokali mieszkalnych.

Z Kielc.

(k) **Minister Moraczewski w Kielcach.** Minister robót publicznych, p. J. Moraczewski, w towarzystwie podsekretarza stanu Górskiego i dyr. Nestorowicza bawił przez dwa dni w Kielcach w sprawach drogowych.

(k) **Wybór nowego zarządu stow. rzem. chrześcjan w Kielcach.** W ubiegłą niedzielę w lokalu własnzm (ul. Orla) odbyło się walne roczne zebranie członków stowarzyszenia rzemieślników chrześcjan w Kielcach. Zebraniu przewodniczył p. Czerwieniec, sekretarzował p. Rzeźnicki Stanisław. Obecnych było 43 członków.

Zebranie przyjęło protokuł z poprzedniego zebrania rocznego, sprawozdanie z działalności zarządu, oraz akceptowało sprawozdanie kasowe. W poszczególnych pozycjach kasowych przyjęto do wiadomości, że saldo na budowę domu rzemieślniczego w Kielcach wynosi zł. 8402. Przyjęto również sprawozdanie komisji rewizyjnej, dając wyraz uznania zarządowi za jego owocną i sprężystą działalność.

Budżet na rok 1929 uchwalono w przychodzie zł. 6.023 i w rozchodzie 5.283. Od dnia 1 stycznia r. b. uchwalono podwyższyć składki członkowskie z 1 zł. do 2 zł. miesięcznie.

Następnie dokonano wyboru nowych władz zarządu. Mandaty otrzymali pp.: Krupski, Lorens, Krajewski, Kluźniak, Bokwa Jan, Jakubowski

Ludwik, Garbiec, Ryszkowski, Michałowski, Sutowicz, Maciejczek, Grimm Leopold, Czerwieniec, Szarawara, Dmowski, Rzeźnicki.

Podział pracy w zarządzie ustalony zostanie na specjalnem zebraniu w dniu 25 b. m.

(k) **Samobójstwo żołnierza 27 p. p.** W Częstochowie w koszarach 27 p. p. odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu w pierś młody żołnierz Wasyl Sarokun z Małopolski Wschodniej. Śmierć nastąpiła momentalnie wskutek uszkodzenia tętnicy głównej.

Żołnierz ten cieszył się jak najlepszą opinją u swych przełożonych i sympatją u towarzyszy broni. Powodem rozpaczliwego czynu były stosunki rodzinne, o czem świadczy list napisany na chwilę przed śmiercią, treści następującej:

«Dla p. Szefa.

«Własny wyrok mego życia. Porzucili mię rodzice, nie pomagają mi nic. Pozostałem biednym, cierpieć nie mogę dalej. Niech pozostanie mój majątek dla siostry, rzeczy moje odesłać do siostry. Dalej nie mogę wytrzymać. Adres siostry: wieś Ostrymia, poczta Oleszów, powiat Tłumacz. Małopolska.

Wasyl Sarokun»

(k) **Karygodny wybryk.** W ub. niedzielę u jednego z gospodarzy we wsi Lgota, pow. częstochowskiego odbywało się wesele, na którem znajdował się i niejaki Konstanty Piech z Kalei. W pewnym memencie dla uświetnienia uroczystości rzucił on przygotowany nabój dynamitowy do przydrożnego rowu. Nastąpiła ogłuszająca eksplozja, skutki jednak wybuchu były fatalne. Oto wskutek silnego wstrząsu powietrza w okolicznych domach wyleciały szyby, zapanował popłoch ogólny, a 3 miesięczne dziecko od huku zagrożone zostało głuchotą.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono wydelegować ławnika Almstädta do wojewódzkiego komitetu społecznego, zwolnić od podatku miejskiego do dnia 1 lipca br. wszystkie przychodzące do Sosnowca transporty bydła i trzody, zamówić w fabryce Kraupego dziesięć hydrantów oraz zająć się sprawą eksmisji ochotniczej straży ogniowej z dzierżawionego placu.

(s) **Kurs rysunków ogólnych dla dorosłych.** Niedawno podawaliśmy, że towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem rozpoczyna kurs rysunków ogólnych dla dorosłych.

Wobec licznych zapytań ze strony zainteresowanych notatkę uprzednią uzupełniamy tem, że kurs rysunków ogólnych rozpocznie się w dn. 29 kwietnia rb: zajęcia odbywać się będą 4 razy tygodniowo w godzinach 19—21 w s a l i rysunkowej szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. Nowokościelnej, oraz że biuro zarządu towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłebiu Dąbrowskiem (Sosnowiec, ul. Wawel nr. 13 tel. 904) udzielać będzie wszelkich informacyi i zapisy przyjmować będzie dodatkowo w dniach 25, 26 i 27 kwietnia r. b. w godzinach od 17 do 19 oraz, celem udostępnienia szerszemu ogółowi w dniu 28 (niedziela) w godzinach od 10 do 13 ej.

Na kurs przyjmowani będą mężczyźni i kobiety, rzemieślnicy i pracujący w zawodach. wymagających znajomości o g ó l n y c h rysunków, a chcący uzupełnić swą wiedzę w tym przedmiocie.

Opłatę w wysokości zł.: 10 za kurs dwumiesięczny wnosić należy przy zapisie.

(s) **Kradzież.** Feliks Listoń, Piłsudskiego 37, zameldował w policji, że kochanka jego, o której tylko tyle wie, że jej na imię Bronka, skradła mu z mieszkania różnych rzeczy na sumę 660 zł.

Wiec poselski w fabryce Schöna.

Po wiecu posłowie poszli do opatrunku.

Onegdaj o godzinie 2 po południu pracownicy fabryki C. G. Schöna w Sosnowcu odbywali wiec w sprawie regulacji płac robotniczych.

Po przemówieniu delegatów robotniczych pp. Turkiewicza, Rzepy i sekretarza związku Karubina, z gromady robotników wysunął się poseł komunistyczny Gawron i usiłował zabrać głos.

Wśród robotników zawrzało.

Odezwały się głosy: »Precz z nimi«, »Do Rosji Sowieckiej« itp.

W tym momencie, drugi poseł komunistyczny, Kieruzalski, widząc, że jego koledze jakoś nie idzie, postanowił sam przemówić.

W tym celu wszedł na parkan, okalający podwórze fabryczne.

Zaledwie jednak wypowiedział pierwsze zdanie, z gromady robotników znów padły okrzyki protestów.

Poseł Kieruzalski nie zwracał na to uwagi i mówił dalej.

W końcu przemówienie Kieruzalskiego wyprowadziło robotników z równowagi.

Rzucono się na posła.

Dziesiątki rąk ściągnęły mówcę z płotu.

Inni robotnicy wzięli się znów za posła Gawrona.

Otwarto bramę. Przez kilka minut »huśtano« ich na rękach, poczem z okrzykiem: »Precz z nimi!« obydwuch wyrzucono za bramę fabryki.

Dodać należy, że tego rodzaju manifestacja przeciwko obydwum mówcom, bardzo źle się dla nich skończyła. Jak stwierdzają bowiem świadkowie zajścia, obaj posłowie musieli udać się do lekarza na opatrunek.

Motocykle „PUCH"
nadeszły
„DAK" Sp. z o. o.
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14
Sprzedaż na spłaty.

Przedsiębiorstwo Budowlane
JERZY SASKI i EDWARD TYGAN
KIELCE
UL. DUŻA—HOTEL EUROPEJSKI
WYKONYWA:
projekty, kosztorysy, obliczenia statyczne konstrukcyj żel-betonowych
PRZYJMUJE:
Przedsiębiorstwo wszelkie — — roboty budowlane. — —

Z Grodźca.

(g) **Listonosz wiejski.** Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie ustanowiło z dniem 1 maja br. listonosza wiejskiego przy urzędzie pocz. w Grodźcu dla wsi Wojkowic Komornych, Zychcic i Bobrownik.

Roznoszenie listów odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych w następującym porządku:

I. Grodziec-Wojkowice Kom. godz. 10—11.40; II. Wojkowice Kom. Zychcice godz. 11.40—13.20; III. Zychcice Bobrowniki godz. 13.20—15.05; IV. Bobrowniki Grodziec u. p. (powrót) 15.05—17.05. Zainteresowane osoby powinny umieszczać na kopertach i przesyłkach pocztowych szczegółowy adres, nazwę urzędu pocztowego, wsi, ulicy, ewentualnie kolonji, nr. domu i mieszkania.

Z Czeladzi.

(c) **Z zarządu miasta.** Na posiedzeniu zarządu miasta w dniu 23 b. m. powołano z ramienia zarządu do komisji sanitarnej: dr. Fomenkę, J. Nobisa i przedstawiciela policji; zezwolono na urządzenie zabaw w parku w dniach: 5 b. m. macierzy szkolnej, 9 b. m. harcerzom, 12 b. m. sokołom, 19 b. m. straży ogniowej, 20 b. m. tow. »Oda«, 26 b. m. macierzy szkolnej; upoważniono komitet właścicieli gruntów do podjęcia korcowego od tow. »Saturn« i wypłacenie przypadających sum poszczególnym właścicielom gruntów.

(c) **Kolonje letnie dla dzieci szkolnych.** Dziś wyjeżdża do kuratorjum szkolnego w Krakowie członek komisji opieki społecznej, wydelegowany przez magistrat, celem poczynienia starań o przydzielenie lokalu w szkole, w jednej z podgórskich miejscowości na kolonje letnie dla dzieci szkolnych.

W bieżącym roku magistrat ma zamiar zorganizować kolonie letnie dla dzieci szkolnych na wzór innych miast Zagłębia.

(c) **Niepoprawny awanturnik.** Antoni Warmuz, Bytomska 80, z zawodu szewc, był już kilkanaście razy karany za awanturowanie się po pijanemu. Wczoraj Warmuz, będąc pijany, znowu awanturował się, bijąc laskę przechodniów, za co został odprowadzony do komisarjatu.

Niepoprawnego pijaka policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

36.

— Boda że cię!... Ty masz pojęcie o ataku?

I starzec śmiał się serdecznie.

— Któż to jest ta panna?

— Córka wojaka!

— No... to się rozgrzesza!.. skąd i jak się nazywa?..

— Z Wilczych Dołów!..

— Kpisz, czy o drogę pytasz?

— Nie ojczulku! — zawołała, zbliżając się Ewelinka.

— Więc to?.. więc ty?.. no, no!..

— Kocham kuzynkę tak mocno...

— Jak szklankę... co?..

— Mocniej niecol.. I zdaje mi się, ze zasłużę na miano poczciwego zięcia!..

— Poczciwy jesteś, ale nie posiadasz majątku ani żapdego zawodu!

— Przeciwnie, pułkowniku! Posiadam przyzwoity majątek, a zawód mój to być małżonkiem cudownie pięknej kobiety!..

— Skąd u djabła wydłubałeś ten majątek?

Po wujaszku.

— Z Ameryki?

— Nie, ze Lwowa.

— Tak, tak, coś sobie przypominam. Opowiadałeś.. Więc umarł?

— Właśnie.

— Hm! Skoro Ewelinka zgadza się mieć męża pędziwiatra, to ja nie mam nic przeciwko temu.

— Ja zgadzam się całą duszą.

— Nic nie wiedziałem, iż jesteś taka kochliwa. Zresztą nie ja przecież będę żył z twoim mężem. Bądźcie szczęśliwi!

Ewelina rzuciła się ojcu na szyję i całując go szepnęła:

— Wiesz papo, on jest taki poczciwy, taki dobry.

— No, no, zobaczymy, a teraz pragniesz zapewne, abym go uściskał?

Ewelina kiwnęła głową.

— Słuchaj no, mój przyszły zięciu! Gdybyś poważył się dokuczać Ewelince, palnąłbym ci z dubeltówki! Teraz chodź tu bliżej chłopcze!

Władysław zbliżył się do starca, który łącząc ręce młodej pary, rzekł prawie szeptem:

— Błogosławię was za siebie i za matkę nieboszczkę.

Stary otarł oczy, zapłakał, co rzadko mu się zdarzało.

Tak zwany „Szakal", a właściwie cerber Jana Zawirskiego był nałogowym pijakiem.

Z całej rozmowy, którą podsłuchał w parku, najlepiej zrozumiał wyrazy „wesele" i „obłąkana dzieweczka".

Zanik myśli bardzo często nawiedzał tego pijaka. Dlaczego jednak Zawirski nie pozbył się go? Dlaczego używał go nawet do swych poleceń?

Ha, bywa tak na świecie bardzo często, iż „kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera".

Powracając do Kuźnic, stary pijak uśmiechał się idjotycznie i grożąc niewidzialnej postaci jakiejś, wołał półgłosem: „Nasze wesele", „zabierzemy dziewczynkę obłąkaną"!

Tak się zagadał, iż zamiast w stronę Kuźnic, szedł bezwiednie ku stronie pałacu w Wilczych Dołach i nie spostrzegł siedzących na darniowej ławce dwóch ludzi.

— A dokąd idziesz, panie cerberze z Kuźnic?

— Kto tu mówi o Kuźnicach?... achal to wy!.. Czy przychodzicie po tę obłąkaną panienkę?.. o!.. jeszcze jej nie ma... później przywiozą ją... mój pan będzie zadowolony... urządziłem dobrze... ho... ho!.. ja nie jestem taki głupi, jak pierwszy lepszy tragarz graniczny... urządzę i tę obłąkaną, jak pan każe...

— Co on gada, Filipku? — rzekł jeden z siedzących ludzi.

— Baje jak każdy pijanica.

— Tak myślisz? Co to jednak znaczy „obłąkana panienka"... urządzę ją, jak pan każe"?

— Majaczy, bo pijany i basta!

Pijany jest, to wiem, ale jak się wytrzeźwi, może nam wyśpiewać co ciekawago. Za długo już siedzieliśmy bezczynnie, czas działać, rybeńko.

— Cóż więc chcesz?

— Zabieram tego człowieka, niechaj go sędzia śledczy schowa na czas pewien i bada ostrożnie. Ty pozostań i czuwaj nad Zawieruchą, który, bądź pewny, bez celu nie siedzi w swej jamie.

— Mam nadzieię, że tego łotra nie wsadzisz do kieszeni, a dobrowolnie nie pójdzie.

— To go zaniesiesz!

— Ba!

— Zresztą obaj damy mu radę, nie tak daleko jest gotowa podwoda.

Ale nadspodziewanie, człek ów szedł z agentami, uśmiechając się i mrucząc od czasu do czasu.

— Da wam mój pan — bo da!

Tak idąc po za parkiem, dróżką wązką doszli do chat wiejskich.

Nie była to wioska, lecz tak zwane „budy" — gdzie węglarze i smolarze mają swoje pomieszczenie. Pośród tych pracowitych i uczciwych ludzi, obaj agenci obrali sobie tymczasowe locum, niedalej jak wiorstę — z jednej strony od Kuźnic, z drugiej od parku, należącego do Wilczych Dołów.

c. d. n.

Z Dąbrowy.

(d) **Ze sportu.** W nadchodzącą niedzielę R. K. G. S. »Zagłębie« rozgrywa pierwszy w tym sezonie mecz o mistrzostwo z sosnowiecką »Victorją«. Zawody te zostaną rozegrane na boisku »Victorji« w Sosnowcu o godz. 3 i pół po południu.

(d) **Zabawa taneczna.** Staraniem R. K. G. S. »Zagłębie« dn. 2 maja w sali domu ludowego odbędzie się zabawa taneczna. Dochód z zabawy przeznaczony jest na kupno przyrządów gimnastycznych dla klubu.

(d) **Sztandar komunistyczny.** Onegdaj w nocy na ulicy Legjonów został przytrzymaay Franciszek Kuc, zamieszkały w Dąbrowie (Jaworowa 33), który usiłował zawiesić sztandar komunistyczny. Kuca oddano do dyspozycji wydziału śledczego.

Z Zawiercia.

(z) **Lustracja w gminie żydowskiej w Zawierciu i Zarkach.** Referendarz starostwa, p. Szerlowski dokonał dorocznej lustracji gospodarki gminy wyznaniowej żydowskiej w Zawierciu.

Budżet gminy wynosi z górą 100 tysięcy złotych na który składają się wpływy: w pierwszym rzędzie ze składek, następnie z eksploatacji rzeźni rytualnej oraz łaźni.

Lustrator uznał za nieodpowiedni i nieodpowiadający przeznaczeniu budynek na pomieszczenie synagogi, jako zbyt szczupły, tudzież budynek łaźni, która jest nieodpowiednio urządzona i mieści się w domu zniszczonym i starym.

Podobna lustracja odbyła się w gminie żydowskiej w Zarkach, gdzie gospodarka gminy znajduje się na daleko lepszym poziomie wskutek większego zainteresowania się społeczeństwa żydowskiego sprawami gminy.

Budżet gminy wyznaniowej w Zarkach zamyka się sumą ponad 40 tysięcy złotych, czerpaną również z przytoczonych już źródeł dochodu.

(z) **Pokaz sprzętu ogniowego.** Onegdaj odbył się w Zawierciu, w godzinach popołudniowych pokaz sprzętu ogniowego firmy Skoda, przeznaczonego dla m. Radomska. Pokaz odbył się w obecności przedstawicieli władz państwowych i miejskich i wykazał wysokie walory fabrykatów firmy. Powszechny entuzjam wzbudziła zwłaszcza polewaczka, która jak Zawiercie jest Zawierciem jedyny raz skutecznie i obficie polała niektóre, spowice w kurzu ulice miasta. Objaśnień udzielał reprezentant firmy, p. R. J. Szmidt z Sosnowca.

(z) **Pożar w śródmieściu.** Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych wybuchł z nieustalonej jeszcze przyczyny pożar na strychu domu Ewy Percys, przy ul. Blanowskiej 12. Lokatorzy, spostrzegłszy wydobywający się dym zaalarmowali pobliski komisarjat, który z kolei zawiadomił straże ogniowe.

Po kilkunastominutowej walce z ogniem s t r a ż e: TAZ i szklarni pożar zlokalizowały. Zniszczeniu uległo mieszkanie na parterze i strychu. Straty nieustalone.

Z Olkusza.

(ol) **Z j a z d rzemieślników chrześcjan w Wolbromiu.** Komitet wyb. do izby rzemieślniczej w Wolbromiu, organizuje w dniu 28 bm. o godz. 1 w poł. zjazd rzemieślników chrześcjan z całego pow. olkuskiego, celem omówienia sprawy wyborów do izby rzemieślniczej w Kielcach.

(ol) **Przedstawienia amatorskie.** Uczenice miejscowego gimnazjum żeńskiego odegrają w dn. 27 i 28 b. m. sztukę Korzeniowskiego: «Okrężne». Pozatem «Sokół» w Olkuszu w dniu 26 bm. o godz. 7 i pół w sali kina «Orzeł» wystawia komedię Fredry «Gwałtu, co się dzieje» Zysk na budowę własnej sokolni.

(ol) **Walne zebranie tow. sport. „Vesta“.** 27 bm. o godz. 7 wiecz. w Ochronce fabryki «Olkusz» odbędzie się walne zebranie tow. sport. «Vesta», na którem odczytane zostanie między innemi sprawozdanie zarządu za rok ubiegły i wybór zarządu.

(ol) **Pożar w Cieślach.** 23 bm. wybuchł pożar we wsi Cieśle, gm. Sławków, w czasie którego spaliły się 4 domy mieszkalne. Przyczyna pożaru nie jest zbadana.

(ol) **Na kradzieży.** 23 bm. w jednem ze sklepów bławatnych w Olkuszu zatrzymano na kradzieży łokciówki, Marję Baran z Dąbrowy Górn. (ulica Krótka 3).

Tajemnica zabrana do grobu.

Ekshumacja zwłok ś. p. Bałdysa.

Wczorajszy nasz artykulik w sprawie tragicznego wypadku w lesie za fabryką Hulczyńskiego wywołał ogólne poruszenie w mieście. Według krążących wersyj ś. p. Br. Bałdys i Leszek Malinowski mieli się szamotać wzajemnie, co dowodziłoby, że między ofiarą tragicznego wypadku, a jego kolegą istniało jakieś nieporozumienie. Fakt ten podobno widziały dwie kobiety, które rzekomo opowiedzieć miały o nim matce ś. p. Bałdysa. Z drugiej strony lekarz powiatowy, dr. Gajdziński stwierdza że żadnych śladów walki na ciele ofiary nie spostrzeżono i sekcja zwłok w danym wypadku była zbyteczna.

Oczywiście konkretnie nic twierdzić nie można, z obowiązku dziennikarskiego jednak zanotować musimy, że plotki i domysły na ten temat nie ucichają, a przeciwnie przybierają na sile. Skądinąd dowiadujemy się, że sprawa ta ma być przedstawiona ministrowi Carowi za pośrednictwem posła Walewskiego, do którego zwróciła się zrozpaczona matka ś. p. Bałdysa z prośbą o interwencję. Inaczej wszakże od władz miejscowych zapatrują się na tę sprawę władze wyższe.

Z polecenia bowiem prokuratora przy sądzie okręgowym, p. Dobromęskiego odbędzie się dziś, o godz. 11 rano na cmentarzu ekskumacja zwłok ofiary tragicznego wypadku oraz sekcja zwłok z udziałem lekarza powiatowego, dr. Gajdzińskiego i dr. Drabarka w obecności przedstawicieli władz śledczych i sądowych.

LOSY I-ej klasy

są już w sprzedaży w szczęśliwej kolekturze

JÓZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23

Oddział

w Dąbrowie Górn., 3-go Maja 14.

— GŁOWNA WYGRANA —

750.000 Złotych

Co drugi los wygrywa!

Z przyjemnością należy stwierdzić, że w naszej kolekturze pada zazwyczaj 53—60% wygranych zamiast normalnych 50%. W tysiącu wypadkach jeden moment, jedna myśl szczęśliwa, sekunda decyzji i dobre natchnienie decydują o szczęściu człowieka. Ta chwila, w której czytasz te słowa, może właśnie jest tą chwilą szczęścia, której od dawna oczekiwałeś. Nie pozwól jej wymknąć się i kup niezwłocznie szczęśliwy nasz los.

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10, połówka Zł. 20, cały los Zł. 40.

Aby udogodnić nabywanie losów naszej licznej klijenteli z okolic, otwieramy w dn, 25 b. m. nowe oddziały naszej szczęśliwej kolektury:

w BĘDZINIE, przy ul. Małachowskiego 24, tel. 5-98

w ZAWIERCIU, przy ul. Piłsudskiego 5, tel. 97

w CZELADZI, Rynek 8.

w GRODZCU, przy ul. Kościuszki.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Wszystkie drogi dobre.

23-letnia mieszkanka wsi Rogożnik, powiatu będzińskiego, Stefania Surowcowa, wpadła na oryginalny sposób zdobywania grosza zapomocą oszustwa. Do powiatowej kasy chorych w Sosnowcu wpłynęło 16 zaświadczeń, stwierdzających udzielenie pomocy przy porodach, podpisane przez akuszerkę i lekarza, na podstawie których akuszerka składająca zaświadczenia, upoważniona była do otrzymania odpowiedniego honorarjum.

Wszystko byłoby poszło, jaknajlepiej, gdyby nie wścibski urzędnik kontroli rachunków, który sprawdził nazwiska szczęśliwych matek, widniejące na blankietach.

Oszustwo odrazu wyszło na jaw. Okazało się, że jedne wogóle nie były jeszcze matkami, drugie nie miały nawet nigdy zamiaru być niemi, trzecie znów zgoła były pannami. Podpisy lekarzy i akuszerek również były sfałszowane.

Surowcowa, której nie udał się pomysł, zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu wraz z podejrzanemi o współudział akuszerkami, Marją Jęzierską z Mierzęcic, powiatu zawierckiego i Pauliną Mazur, mieszkanką Wojkowic Komornych, powiatu będzińskiego.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Surowcową na 6 miesięcy więzienia, redukując tę karę do połowy na zasadzie ustawy amnestyjnej, Jezierską zaś i Mazurową uniewinnił.

Kradzież desek.

20 letni Stanisław Kręgiel (Kamienna 8), zatrudniony w charakterze furmana w firmie «Ulen«, skradł tejże firmie 12 desek, które sprzedał Stanisławowi Turkiewiczowi (Konstantynowska 19).

Zawiadomiona o kradzieży policja przeprowadziła dochodzenie i skierowała sprawę do sądu, który skazał Kręgla na miesiąc aresztu, Turkiewicza zaś na dwa tygodnie. Wykonanie kary Kręglowi, z uwagi na młody wiek, zawieszono na 2 lata.

Nie właź, gdy cię nie proszą.

19 letni Zygmunt Bil z Zagórza, będąc obrażony na Romana i Otylię Krawczyków, widocznie z powodu niezaproszenia go na ucztę weselną, wtargnął siłą do mieszkania, wyważywszy drzwi i pod groźbą sztyletu domagał się od nowożeńców, by zezwolili mu tańczyć. Gdy takiem postępowaniem nieproszonego gościa, uczestnicy zabawy czuli się obrażeni, Bil pannę młodą czynnie znieważył, za co posiedzi dziesięć dni w areszcie.

Znieważenie policji.

Za znieważenie funkjonarjusza policji i zakłócenie spokoju publicznego skazany został 31-letni Józef Zagórny z Grodźca na dwa tygodnie aresztu.

Dręczenie ryb — karalne.

47 letnia Chana Waksman z Sosnowca (Modrzejowska 27) handlarka ryb, pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej za krajanie ryb bez uprzedniego zabicia. Sąd grodzki w Sosnowcu ukarał Waksmanową na 30 zł. grzywny lub 5 dni aresztu, sąd okręgowy zaś, do którego skazana odwołała się, wyrok ten zatwierdził.

A jednak sen był prawdziwy.

Z a z d r o ś ć sąsiedzka między włościanami posuwa się tak dalece, że okradają się wzajemnie. Charakteryzuje to nam dokładniej fakt, jaki miał miejsce w Mzurowie w pow. zawierckim:

W sierpniu ub. r. pewnej nocy rodzina Malinowskich miała sen, jakoby złodziej zakradł się do ich zagrody i zabrał im wszystkie gęsi. Złodziejem zaś tym miał być sąsiad Roman Musiałek. Obudzony w tym śnie ojciec rodziny Malinowskich, Jan, pobiegł czemprędzej do obory sprawdzić, co się dzieje w oborze.

Upewniwszy się, że wszystko jest w porządku, zasnął. Gdy jednak dzionek zawitał, gospodarz stwierdził z przerażeniem, że sen jego był jawą, skradziono mu bowiem tej nocy 7 gęsi. Ponieważ sprawca kradzieży, gęsi zarżnął na miejscu, obok komórki pozostały ślady, które zaprowadziły Malinowskiego do sąsiada Musiałka. Musiałek został pociągnięty do odpowiedzialności i ukarany miesiącem więzienia.

REKLAMA
jest dźwignią handlu!

Nowa afera poborowa.

Aresztowanie sześciu podoficerów i ośmiu osób cywilnych w Białej Podlaskiej.

W Białej Podlaskiej na skutek stwierdzonych przez władze wojskowe nadużyć poborowych, zamknięto na okres dalszego śledztwa tamtejsze P. K. U.

6 podoficerów i 8 osób cywilnych aresztowano.

Tajemnicza akrobatka w teatrze „Qui pro Quo".

Podaje się za hrabiankę Tołstoj i twierdzi, jakoby uciekła z cyrku Kludskyego.

Dziwne odkrycie zrobił posterunkowy p. Redliński.

W budce tramwajowej na Placu Teatralnym w Warszawie znalazł nad ranem

młode dziewczę,

ubrane w palto ze skórzanym kołnierzem i beret granatowy.

— Mała, co tu robisz? — zagadnął.

— Uciekłam z cyrku Kludskyego — odrzekła.

P. Redliński zabrał ją do 12-go komisarjatu. Dostała herbaty i

poszła spać,

troskliwie okryta płaszczami policjantów.

Nazajutrz rano poddano dziewuszkę przesłuchaniu. Naopowiadała mnóstwo zdumiewających historyj. Jak się zowie? Napewno powiedzieć nie może, bowiem bolszewicy

zabili jej rodziców

w Kijowie, w roku 1917.

Liczyła wtedy 4 lata. Ktoś ją wywiózł zagranicę. Dostała się do cyrku Kludskyego. Wie tylko, że cieszyła się sympatją

starego dyrektora,

który niedawno rozstał się z tym światem.

W cyrku nazywano sierotkę hrabianką Polą Tołstoj. Pod tem nazwiskiem

fikała kozły

na trapezie, wzbudzając ogólny zachwyt. Zwiedziła Polskę, Czechy, Niemcy, Austrję, Węgry i Jugosławję.

Przed tygodniem przyjechała z Pragi czeskiej do Polski,

jako towarzyszka

artystki cyrkowej, Violetty. Zatrzymały się w Busku (województwo kieleckie). Stamtąd hrabianka Pola uciekła furmanką do Kielc, dotarła do Koluszek i wreszcie dzięki pomocy zacnego konduktora, znalazła się w Warszawie.

Żadnych dowodów osobistych nie posiada. Po polsku

mówi biegle,

lecz pisać nie umie. Jeżeli uciekła z cyrku, to tylko dlatego, że zastępca zmarłego dyrektora stał się niebezpieczny dla jej cnoty.

Oto, czego dowiedziano się od panny Tołstoj.

Komisarjat skierował ją do

starostwa grodzkiego,

które zaopatrzyło uciekinierkę w 14 dniową kartę pobytu.

Hrabianka odwiedziła teatr »Qui pro Quo«, proponując swe usługi dyr. Majdemu.

Dyrekcja tego teatru

nie zajmie się sprawą

na serio, póki panna Pola nie złoży dowodów swej tożsamości.

Kino-Teatr „Uciecha" Dąbrowa Górn., 3-go Maja nr. 14.

Od środy 24 kwietnia 1929 r. i dni następne.
Wielki urozmaicony program!
Urocza nasza rodaczka **Pola Negri** w potężnym erotycznym dramacie pt.
Spowiedź uczciwej kobiety
NAD PROGRAM: Szampańska żywiołowo kusząca CLARA BOW jako dziewczę z Honolulu w filmie „Egzotyczna kochanka".

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła

Dziś i dni następne.
Nowość Sosnowca film w kolorach naturalnych.
Romans kawalera de Bussy
podług dzieła ALEKSANDRA DUMASA (ojca).
Nowość w kolorach. Nowość w kolorach.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 24.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,28$^1/_2$—43,28$^1/_2$
Paryż 34.86$^1/_2$
Wiedeń 125,25$^1/_2$—125,24
Praga 26.39
Włochy 46.70
Szwajcarja 171.68
Holandja 358.35
Dol. War. pr. obr. 8.92$^1/_2$
5% Poż. Dolarowa 85,00—83,00—84,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 103.—102.00—104—
4$^1/_2$% Ziemsk. Kredyt. 47,25—47,50—47,45
Tendencja: niejednolita

AKCJE.

Warszawa, 24.4.

Bank Dyskontowy 123.00
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 167,00—166,50
Bank spół. zarobk. 78.50
El. Dąbrowa 100.—
Cukier 34,75
Lilpop 34,25—34,—
Ostrowieckie AB 96,—
Rudzki 41,—
Starachowice 28,50
Haberbusz 218,00
Tendencja: słabsza

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 24.4.

Żyto 32,40—32,90
Pszenica 46.75—47.75
Mąka pszenna 65% 65.00—69.00
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wózki dziecinne, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Zytnia róg Zgody.

Nadszedł wielki transport kretonów, kreponów, zefirów, opali i markizety. Wielki wybór nici. A. Mendakiewicz, Sosnowiec Pogoń, Orla. Dogodne warunki spłaty.

Plac w śródmieściu Sosnowca przy tramwaju i kolei, nadający się na sklepy, składy przemysłowe itp. jest do sprzedania. Wiadomość w magazynie obuwia „Sokół" róg Piłsudskiego i Sadowej.

Sprzedam piwiarnię. Wiadomość w „Expresie" w Sosnowcu.

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość w Administracji.

Drzewka owocowe, jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie i czereśnie. Nasiona warzyw i kwiatów, oraz flance bratków, goździków, stokrotek, dzwonków i innych, poleca T. Kaszyński, Zawiercie, ul. Senatorska 51.

Posady i prace.

Potrzebna zdolna kucharka restauracyjna siły pierwszorzędnej. Kasyno w Sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Zdolnego fryzjera męskiego poszukuje zakład „Flora" od zaraz, Paderewskiego 11. Zawiercie.

Potrzebna młoda dziewczyna do obsługi. Zgłaszać się Hurtownia Tytoniowa, Będzin, Małachowskiego 35, z referancjami.

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych
CZELADZKIE WAPIENNIKI „BRYNICA"
Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

Wolne miejsca na dzień 25 kwietnia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, hutników na butelki do huty szklanej na wyjazd 8, modelarz w miejscu 1. pomocy górniczej 10, służby domowej ze świadectwami 2.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 27 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 33 osoby

Potrzebny chłopiec do terminu do warsztatu rzeźniczego, pierwszeństwo mają ci. którzy już pracowali w tej gałęzi. Wiadomość w administracji.

LOKALE.

Poszukuję w śródmieściu Sosnowca pokoju umeblowanego przy rodzinie z osobnem wejściem ewentualnie bez (pożądane planino), zapłacę dobrze, zgłaszać w Administracji Gazety pod ElDe.

Dwa pokoje z kuchnią, sklep oddzielnie do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Expresu".

Zgubione dokumenty.

Ziaja Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez 29 pułk artylerii polowej.

Józef Kwiatkowski zgubił dokument urlopowy wydany przez 74 pp., który unieważnia.

Zgubiono świadectwo 7 mio klasowe wydane 14 VI 1924 roku pod 126, na imie Kawiński Jerzy, które unieważniam.

Franciszek Klinkiewicz zgubił dowody osobiste i książeczkę Kasy Chorych wydaną w Będzinie.

Ludwik Seweryn zgubił legitymację wydaną przez gminę Nagłowice.

Janicki Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

Kwiatkowski Antoni zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Łysek Teofil zgubił książeczkę wojskową wydaną przez 5-ty Dyon Samochod. Kraków.

Ryfka Kurland zgubiła paszport zagraniczny wydany przez Starostwo Będzińskie i książeczkę K. Chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

Na klimontowskiej szosie zgubiłem browning syst. belgijski F. № kaliber 765, nr. 289202. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 20 zł. Sosnowiec. Grochowa 9, Stolarski Antoni.

Na pierwszą hipotekę poszukuję pożyczki od 7 do 15 tysięcy zł. Wiadomość w administracji Sosnowiec.

Zginął pies wyżeł rasy niemieckiej (ostrowłosy) biały w bronzowe łaty, ktoby wiedział o takowym proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Okrzei 45, do gospodarza. Nieprawego posiadacza ścigać będę sądownie.

Panią, która jechała pociągiem warszawskim do Sosnowca w dn. 19.IV, prosi pan, który wsiadł do jej przedziału w Zawierciu, o łaskawe nieodmówienie i wyjście na stację w dniu 2 maja o godz. 11 w Sosnowcu.

Przystąpię do jakiejkolwiek spółki handlowej lub przemysłowej z gotówką 3000 zł. Oferty proszę kierować do „Expresu" Sosnowiec pod „Wspólnik".

Uwaga! Pralnia Chemiczna z ul. Dziewiczej przeniesiona na Dęblińską 7 w Sosnowcu.

DOBROBYT!!

Losy I kl. 19 Lot. Państw. są już u nas do nabycia

Niebywała okazja do wzbogacenia się.
Wygrać można zł. **750 tysięcy, 400 tysięcy, 350 tysięcy, 150 tysięcy, 100 tysięcy** i bardzo wiele, wiele innych wygranych na ogólną sumę **zł. 28.272.000**

Szanse do zdobycia fortuny kolosalne! **CO DRUGI LOS WYGRYWA!**

Ryzyko i koszt minimalny.

$^1/_4$ zł. 10 — $^1/_2$ zł. 20 — $^3/_4$ zł. 30 — $^1/_1$ zł. 40.

Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin. Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin.
Za kupione i wygrane u nas losy wypłaciliśmy naszym Graczom **miljony złotych**
Z kupnem u nas losu I kl. radzimy nie zwlekać, gdyż pozostała już niewielka ilość.

KANTOR WYMIANY i LOTERJI:
E. LICHTENSTEIN i S-ka
WARSZAWA, Marszałkowska 146, ŁÓDŹ, Piotrkowska 72
Konto PKO dla Warszawy 9.374 Konto PKO dla Łodzi 64.209
Firma egz. od 1835 r. — Adres dla depesz „Lichtlos—Warszawa"
Łaskawe zamówienia na prowincji załatwiamy odwrotną pocztą, wysyłając losy oryginalne.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

ZAMÓWIENIE E. Z.
Do kolektury E. LICHTENSTEIN i S-ka Warszawa, Marszałkowska 146.
Niniejszem upraszam o przysłanie mi do I kl. 19 Lot. Państw.
.... losów całych po zł. 40.—
.... „ połówek „ „ 20.—
.... „ ćwiartek „ „ 10.—
Należność po otrzymaniu losów wpłacę do PKO na Nr. 9.374 czekiem nadesłanym mi przez kolekturę.
Imię i nazwisko ....
Dokładny adres ....

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.